

PRZEDPŁATA
miesięcznie:
w Radomiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA
za wiersz petirowy
lub jego miejsce:
I-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

Rok XXXII.

Wtorek 30 stycznia 1917 roku.

№ 23

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo 29 b. m. Na froncie wschodnim. W odcinku Mesticanesti nieprzyjaciół zachowywał się wczoraj spokojnie. Dziś rano ruszył znowu do ataku, lecz został odparty z wielkimi stratami. — Nad Złotą Lipą Rosjanie zaatakowali wczoraj przedpołudniem znacznymi siłami tureckie pułki 15 korpusu. Dzielne wojska tureckie odrzuciły nieprzyjaciela w żańartych walkach i w pościgu dotarły do drugiej linii pozycji rosyjskich. Wzięły one licznych jeńców. Zresztą nic ważnego.

Na froncie włoskim. W odcinku na wachód od jeziora Deberdo oddział pułku piechoty № 91 przyprowadził z udanej wycieczki nocnej 31 jeńców włoskich. Akeja artylerji jest na ogół umiarkowana. Tylko między jeziorem Garda i doliną Adygi nieprzyjaciół utrzymywał chwilami żywszy ogień na nasze miejscowości.

Na froncie bałkańskim nic nowego.

Francuzi przeszli do ataku

Berlin. Urzędowo 29 bm. Na froncie francuskim: Na północ od Armenteres Angliacy zaatakowali w trzech falach; nieprzyjaciół odparty został z wielkimi stratami. Na zachód od Trommelles, na wschód od Neuville i na północ od Ancro przedsięwzięcia lotnych oddziałów nieprzyjaciół pozostały bez rezultatu. Na zachodnim brzegu Mozy była ożywiona akcja bojowa. Rano próbowali Francuzi, bez przygotowania ogniowego, niespodzianie wdrzeć się do naszych pozycji na wzgórzu 304, lecz odplnąć musieli w naszym ogniu. Po południu po silnej akcji artyleryjskiej nastąpiły trzy ataki francuskie, które zupełnie się załamały. Mimo wielkiego nakładu ludzi i amunicji Francuzi nie odzyskali ani pędzi ziemi. W Wogezach wojska nasze wdarły się do rowów francuskich na Hartmannsweilerkopf i powróciło z 35 jeńcami i 1 karabinem maszynowym.

Na froncie wschodnim: Nad Aa niepomyślna pogoda ograniczyła akcję bojową.

Nad Złotą Lipą wojska tureckie odparły ataki rosyjskie, które podjęte zostały silnymi masami po gwałtownym ogniu. W odcinku Mesticanesti nie udały się dwa ataki rosyjskie.

U grupy Mackeusena i na froncie macedońskim nic nowego.

Konferencja neutralnych w Sztokholmie

Sztokholm (BK). „Svenska Dagbladet” dowiaduje się ze sztokholmskiego urzędu spraw zagranicznych, że wiadomość o planowanej w stolicy Szwecji konferencji neutralnych jest prawdziwa. Inicjatywa wyszła od rządu szwedzkiego, termin nie jest jeszcze ustalony. Pismo przypominia ostatni komunikat urzędowy o zjeździe ministrów neutralnych w Chrystjanji, w którym wyrażono konieczność, aby jaknajwięcej neutralnych wspólnie broniło swych interesów. W tem tkwi także cel zamierzanej konferencji.

Protest indyjski przeciw jarzm angielskiemu.

Kopenhaga, (BK.) Komitet wykonawczy indyjskiej partji narodowej wysłał do Wilsona telegram, w którym imieniem 315 milionów ujarzmionych ludów Indji, z wdzięcznością wita wyrażoną w orędziu Wilsona zasadę zupełnej wolności wszystkich narodów, protestuje

przeciw bezwzględemu rabunkowi i wyzyskowi Indji przez Anglię, żąda wyswobodzenia Indji z jarzma angielskiego i wyraża nadzieję, że prezyd. Wilson podniesie teraz swój potężny głos na rzecz cierpiących milionów Indjan. W końcu komitet oświadcza, że bez wolnych i niepodległych Indji nie może być trwałego pokoju świata.

Plan mobilizacji w Finlandji zarzucono

Kopenhaga (BK.) „Berlingske Tidenende” donosi z Haparandy: Plan ogólnej mobilizacji w Finlandji został zarzucony na skutek odradzań głównej komendy rosyjskiej, z uzasadnieniem, że krok taki, na wypadek, gdyby się nie powiódł, podzielałby w najwyższym stopniu przygnębiająco na wojsko rosyjskie.

Storpedowanie krażownika

Londyn (BK.) Urzędowo: Krażownik pomocniczy „Laurestic” (14.892 ton) dn. 25 zatopiony został przez niemiecką łódź podwodną albo przez minę. Uratowano 12 oficerów i 109 marynarzy.

Z militarystów — pacyfiści

Kwestja armji polskiej ciągle jest omawiana w prasie polskiej. Istnieją w tej sprawie dwa poglądy. Obóz aktywistyczny, który ujął w swe ręce budowanie organizacji państwowej polskiej, na podstawie aktu 5 listopada, zajmuje stanowisko, że kardynalnym warunkiem istnienia samodzielnego państwa, jako wyrazu zorganizowanej siły narodu i jego żywotności, jest główne tej siły ucieleśnienie jest własne wojsko. Ono to z jednej strony stanowi ramię zbrojne rządu na wewnątrz, z drugiej jest jedyną podstawą i gwarancją jego bezpieczeństwa i nienaruszalności wobec wrogów zewnętrznych i jest zarazem ludową szkołą patriotyczną dla mas.

Istnieją różne formy ustroju państwowego, lecz żadna z nich, nie pomijając republiki, nie obywa się bez wojska. Tombardziej potrzebuje go państwo, powstające podczas wojny, kiedy istnieniu zagraża zdeklarowany wróg jego niepodległości. To też powstała Rada Stanu za jedno z pierwszych swych zadań uznała utworzenie armji polskiej.

Obóz bierny, grupujący się w Kole Międzypartyjnym, wypowiada się przeciw twierdzeniu obecnie armji polskiej, wychodząc z założenia, że jedynie „prawowity” rząd polski szafować może krwią polską, a specjalnie w tej sprawie nie dość prawowitym byłby rząd Królestwa Polskiego, wyłoniony nawet przez Sejm, jako rząd jednej dzielnicy. Zdaniem biernistów jedynie rząd powstały z Sejmu, wybranego przez wszystkie dzielnice, byłby uprawniony do decydowania o armji polskiej. Ponieważ zaś istnieją już realne zaczątki tej armji, w postaci Legionów, przeto należy je zachować aż do onej chwili.

To stanowisko naszych pacyfistów jest wynikiem ich polityki bierności, mającej na celu odwołanie organizacji państwa w nieskończoność. Według nich bowiem „wynikiem toczącej się wojny o trwały pokój świata i panowanie prawa nad siłą, musi być uznanie trwałego państwa polskiego o granicach, odpowiadających trwałemu jego istnieniu” (z ostatniego komunikatu K. M.).

Z takim stanowiskiem trudno polemizować. Jeżeli bowiem ktoś naiwnie wierzy, że Polska stać się musi w wyniku wojny, wówczas nie można go przekonać, że należy działać. Dlatego stać się musi i kto może być narzędziem tego musu, o tem się nie mówi, zapewne w myśl przysłowia: mus to pan.

Pominąwszy jednak fakt, że w żadnym państwie dotąd nie dyskutowano, czy ma być wojsko, czy nie ma być, że par-

lamenty nie głoszą nad wypowiedzeniem wojny, a decydują o niej rządy, nominowane lub zatwierdzone przez panujących, to jednak godzi się przytoczyć fakty, że dzisiejsze antymilitarne a temsamem antypolityczne stanowisko naszych pacyfistów jest obłądą, na dnie której leży zgola co innego, niż skrupuły co do rzekomego szafowania krwią polską. Nie, mieli oni bowiem tych skrupułów w czasie mobilizacji rosyjskiej, nie mieli ich również w czasie tworzenia „kainowych drużyn” Gorczyńskiego. Wówczas nie mówili oni o szafowaniu krwią polską, ani nie budowali piramid sofistycznych, wykretnych wywodów o „prawowitej” władzy polskiej.

Oto „Gazeta Warszawska” z dn. 25 stycznia 1915 w ten sposób pisała o potrzebie zbrojnego wystąpienia Polaków, mimo pomiesionych już ofiar:

„Od samego początku wojny daliśmy stanowczy wyraz przekonaniu, że Polska powinna wziąć czynny udział w walce...”

„W czasie wojny ten właściwie tylko czynny bierze udział w rozwoju wypadków, kto pod swoim własnym mianem jest w nią zaangażowany”.

„Utworzenie Legionów polskich jako części regularnej armii..., otwiera przed narodem polskim możliwość wzięcia otwartego i dobrowolnego udziału w wielkiej toczącej się o przyszłość Europy wojnie, stanowi przeto wydarzenie wielkiej doniosłości w życiu naszego narodu”.

„Legion polski stanie się widowym znakiem naszego współżycia z ludami Europy, naszych wysiłków i ofiar, mających na celu przekształcenie mapy Europy, w imię zasad sprawiedliwości i zgótowanie lepszej przyszłości dla Polski”.

Inny organ warszawski narodowej-demokracji w dniu 25 stycznia tegoż roku pisał:

„Naród nasz uzyskuje swą odrębną reprezentację zbrojną w wojnie obecnej, występuje przeto jako odrębna jednostka w szeregu narodów, które pochwyliły za broń...” „Naród polski będzie miał własną odrębną kartę zasługi w zwycięstwie nad wrogiem”. „Niech więc Legiony te będą liczne i dzielne, niech wznowią i odświeżą tradycję wielkiej przeszłości bojowej, stawę oręża polskiego”!

Tylko, że wówczas chodziło o walkę Polaków po stronie Rosjan. Od onego czasu ileż się zmieniło! W miejsce obietnicy autonomii, istnieje akt proklamacji państwa polskiego i powstał rząd, który to państwo tworzy. Dziś Polacy mogą stworzyć własną armię, pod własnymi sztandarami, dla obrony własnego państwa.

Dlaczego się jednak tak zasadniczo zmieniły poglądy ówczesnych militarystów w kierunku odwrotnym? A czy na wypadek, gdyby Rosja wróciła do Polski, mówiliby o szafowaniu krwią polską i dla szafowania tego żądałoby uchwały Sejmu polskiego trzech dzielnic? Czy wówczas ogłosiliby bierność i neutralność?

Z Rady Stanu

Rada Stanu zbierze się na urzędowe najbliższe posiedzenie plenarne we wtorek, t. j. w dn. 30 b. m., o godz. 10 rano w pałacu bar. Kronenberga.

Ofiary na rzecz skarbu i armii polskiej, oraz adresy powitalne napływają stopniowo.

Kielecki N. Z. R. wobec Rady Stanu. Konferencja Okręgowa Narodowego Związku Robotniczego Okręgu Kieleckiego, odbyta w dniu 21 b. m. w Kielcach, solidaryzując się z uchwałami Zjazdu Krajowego z dnia 6—7 stycznia b. r. wita z radością powstanie Tymczasowej Rady Stanu, widząc w niej łączącą reprezentację władzy w Polsce wobec własnego narodu i zagranicy, opiekunkę najistotniejszych interesów warstw pracujących.

Konferencja Okręgowa N. Z. R., stojąc na stanowisku bezwzględnej posłuszeństwa, zaufania i poparcia rozkazów Tymczasowej Rady Stanu, wzywa robotników i rzemieślników polskich do współpracy na budowaniu instytucji państwowych.

Sprawa aprowizacji

W N° 19 „Gazety” zamieściliśmy dyskusyjny artykuł w sprawie ostatniego projektu Sekcji żywnościowej odnośnie do sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby. W odpowiedzi na zawarte tam uwagi, otrzymujemy od kierownika Sekcji p. W. Smyjewskiego następujące pismo:

Artykuły w sprawie projektu Sekcji żywnościowej, pomieszczone w N° 19 „Gazety Radomskiej” i N° 11 „Głosu Radomskiego” stają w obronie kooperatyw wytwórczych i handlowych, których interesy jakoby były ignorowane przez Sekcję żywnościową. Nie ulega żadnej wątpliwości, że piekarnie i sklepy stowarzyszeniowe będą wykorzystane przez Sekcję w pierwszym rzędzie i nie może tu być mowy o oddawaniu całej sprzedaży detalicznej jednemu stowarzyszeniu, wbrew interesom kilku innych.

Wojna i w ślad za nią krocząca speculacja wywołały potrzebę zmobilizowania przez państwo obrotu artykułami pierwszej potrzeby. W tej akcji niema miejsca na rozwój normalny kooperatyw, opartym na hurtowym zakupie towarów po niższej cenie. Do stawcą jest jeden—rząd, cena jedna i gatunek każdy musi być dobry. Naturalnie, mowa tu o artykułach kartkowych, które Sekcja otrzymuje do podziału, a które we wszystkich sklepach są sprzedawane po jednej cenie.

Twierdzenie, że stowarzyszenia mogły dawać towar lepszy i tańszy, rzuci niesłuszne podejrzenie w stronę Sekcji, jakoby stowarzyszenia te specjalnie faworyzowała.

Jak pojedynczy kupiec, czy wytwórca, tak i kooperatywy przechodzą obecnie moment krytyczny i byłoby niesprawiedliwością, popieranie jednych kosztem drugich. Celem dania pracy możliwie większej ilości sklepów, Sekcja, przy dalszym opracowaniu projektu, uwzględniła dwie kategorie sklepów: cukrowych i mącznych, a po wprowadzeniu kartkowej sprzedaży nafty i trzećią kategorię naftowych. Tym sposobem

zabm zmniejsza się jeszcze bardziej możliwość „ogonków”.

W. Smyjewski
kierownik Sekcji.

O uruchomienie przemysłu dla potrzeb wojska polskiego

Przy udziale 3 delegatów łódzkiej „Pracy”, 2 delegatów polsk. związku z Pabjanic, i 2 z Częstochowy, 4 delegatów polsk. związku żelaznego, górniczego i piekarskiego z Sosnowca oraz 1 delegata z Włocławka, odbyło się w Warszawie zebranie Centrali polskich związków zawodowych w lokalach t. zw. Rady okręgowej.

Po omówieniu stanu obecnego polskich związków zawodowych uchwalono następującą rezolucję:

„Uznając całą doniosłość aktu z dnia 5 listopada 1916 zebranie wyraża przekonanie, że Rada Stanu przystępując do objęcia kierownictwa organami państwowymi, jak administracja, skarbowość, wojsko, sądownictwo—szczególny nacisk położą na uruchomienie przemysłu.

Kiedy przemysł państw wojujących w wytężonej pracy nabiera rozpędu, zwalczając przeszkody, a warstwie robotniczej daje zdwojone zarobki—przemysł polski został zrujnowany i zahamowany. Zebranie przeto wzywa Radę Stanu, jako władzę polską, zapewniając ją zarazem o swojej gotowości do współdziałania, do podjęcia wszelkich kroków, mających na celu uruchomienie przemysłu.

Szczególniej teraz—w okresie przypiępowania do tworzenia wojska polskiego, zaspokajanie jego potrzeb powinno opierać się na wytwórczości krajowej. Również przy odbudowie zniszczonego kraju liczne galeje naszego przemysłu mogą zaspokoić potrzeby.

W dopełnieniu tego nacisk należy położyć na szkolnictwo zawodowe, które jedynie stworzyć może trwałe podstawy przemysłu narodowego.

Dalej Rada Stanu winna jak najprędzej zabezpieczyć byt robotników przez zaprowadzenie społecznych ubezpieczeń”.

W Stow. techników odbyło się organizacyjne zebranie Koła techniki wojennej, na które przybyło około 400 członków. Zebranie zajął inż. Stanisław Śliwiński, na przew. powołano Alfonsa Kuchna. Pułk. Berbecki omawiał zadania przyszłej armii polskiej, potrzebę przygotowania techniczno-wojennego i wspominał o 4 szkołach założonych w obozach ćwiczeń, z tych dwie—kształcące oficerów, jedna podoficerów i jedna żołnierzy. Następnie dyskutowano nad sprawą przemysłu wojennego; z punktu widzenia technicznego, finansowego i handlowego. Komisję organizacyjną tworzą pp.: Hemich, Łatkiewicz, Ponikowski, Rogowicz i Śliwiński.

Zapisy na członków Radomskiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej przyjmuje redakcja Gazety Radomskiej, Lubelska 51.

Z obchodów styczniowych

(Korespondencja „Gazety Radom.”).

Staszów w styczniu.

Z inicjatywy komisariatu wojsk polskich, Staszów po raz pierwszy uczcił uroczystym obchodem 54 rocznicę powstania 1863 roku. W dniu 21 stycznia miasto od rana udekorowane było flagami o barwach narodowych. Podczas sumy w kościele parafialnym odśpiewano hymn „Boże coś Polskę” w prezbiterium stał oddział straży ogniowej ze sztandarem narodowym. Kościół był przepelniony modlącymi się. Zwróciło powszechną uwagę, że podczas kazania ani jednym słowem nie przypomniano ludowi ważności obchodzonej uroczystości. Po nabożeństwie przed kościołem wygłosił popularny odczyt o powstaniu 1863 roku sierżant wojsk polskich p. Stanisław Głiszczyński. Wieczorem o godz. 6, w budynku straży ogniowej odbył się uroczysty wieczór. Program wypełniły: 1. Hymn „Boże coś Polskę” odegrany przez orkiestrę straży ogniowej, 2) pieśni: „Z dymem pożarów” i „O święty kraju nasz”—odśpiewał chór miejscowy, 3) Odczyt p. t. „Rok 1863”—wygłosił rejent Luboński, 4) „Pozwól się spodziewać”—F. Morawskiego i „Na 5 listopada”—K. Tetmajera, wypowiedziała p. na Knothe, 5) „W katordze”—obrazek dramatyczny, E. Libańskiego, odegrali pp.: Firycy, Firychowa, Betkowski i legionista Burda, 6) prolog z Dyktatora Żuławskiego—wypowiedział p. T. Czernicki, 7) „Zgasił dla nas nadziei promienie”—marsz Czachowskiego—odśpiewał chór, 8) Żywe obrazy: Przysięga—Kucie kos—Bitwa—Samarytanka—Polonia. Podczas antraków grała orkiestra Straży Ogniowej. Programy przy wejściu sprzedawały pp.: Sobieszczańska i Stecińska. Widownia była udekorowana zieleńią i godłami narodowymi. Dochód wynoszący kilkaset koron, przeznaczony został na rannych legionistów.

W pierwszych dniach lutego na rzecz tutejszego Koła P. M. S. siłami amatorskimi ma być wystawione „Betleem polskie” L. Rydla.

Na członków Macierzy zapisało się dotąd 106 osób.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. Dziś: wtorek 30 stycznia Martyny P. M., Sawiny M.

Wsch. słońca g. 7 m. 49 r. Zach. g. 4 m. 38.

— Z Magistratu. Wczoraj o g. 6 p. p. odbyło się pierwsze posiedzenie nowo-wybranych rajców miejskich. Nowy zarząd miasta ma zająć się wypracowaniem projektu organizacji magistratu, który ma być przedstawionym na najbliższym posiedzeniu Rady m.

— Odezwy Rady Stanu nadesłane wczoraj zostały przez biuro Rady Stanu do tutejszego Magistratu.

— Regulamin Rady m. Wczoraj o g. 8 p. p. odbyło się pierwsze posiedzenie 6 radnych, powołanych do opracowania regulaminu Rady m.

— Z Klubu Narodowego. W ubiegłą sobotę odbyło się tygodniowe zebranie

Klubu Narodowego. Na zebraniu tym wygłosił p. St. Majewski odczyt p. t. „Sprawa polska, a cele polityczne i militarne Niemiec”.

Następnie odczytano deklarację Koła Międzypartyjnego o stosunku tej organizacji politycznej do Rady Stanu, na ten temat rozwinęła się ożywiona dyskusja. Pomimo mylnie umieszczonej w sobotnim numerze „Gazety” wzmianki o terminie zebrania, obecnych było stokilkadziesiąt osób. Z przyjemnością zauważyliśmy wśród obecnych gości przyjezdnych ziemian.

— Osobiste. P. Al. Zacharski pełniący z ramienia Cent. Tow. Rol. obowiązki instruktora w zakresie Stow. Pożyczkowych na ziemi Radomską i Kielecką z dniem 20 lutego, zostaje przeniesiony na takie stanowisko do Lublina. Wobec tego chwilowo na ziemi Radomską instruktora nie będzie. Stowarzyszenia, które by miały jakieś kwestie winny się zgłaszać do Centr. Tow. Rol. Warszawa ul. Kopernika 30.

— Z Klubu Radomskiego. W Klubie Radomskim (ekspozytura Koła Międzypartyjnego) odbywają się zebrania dyskusyjne z okazji zjazdów Kom. Obyw. W ubiegłą niedzielę odbyło się takie zebranie. Na zebraniu tym dała się odczuć silna opozycja przeciw kierunkowi pasywnistycznemu; wielu z najpoważniejszych ziemian ostro krytykowało stanowisko polityczne Koła Międzypartyjnego. Podobno znowu paru członków Klubu Radomskiego skreśliło się z listy członków, motywując swą rezygnację przystąpieniem Klubu do Koła Międzypartyjnego.

— Zjazd ziemian. W ubiegłą sobotę i niedzielę, zjechało do naszego miasta wielu ziemian z całej gubernji z okazji zebrania Rady T-wa Rolniczego i miesięcznego zebrania Kom. Obyw. ziemi Radomskiej.

— Z Klubu Społecznego. Jak donosi „Głos Radomski”, w jednej z ekspozytur pasywnistycznego Koła Międzypartyjnego w Radomiu, w Klubie Społecznym, odbyło się w drugim terminie zebranie ogólne członków. Na zebraniu tym dokonano, wyboru nowego wydziału wykonawczego w liczbie osób 30.

Zebranie było bardzo nieliczne, gdyż obecnych było 26 osób.

— Ze Stowarzyszenia wzajemnej pomocy kapłanów diecezji sandomierskiej. 7 lutego odbędzie się w Radomiu ogólne zebranie Stowarzyszenia wzajemnej pomocy kapłanów diecezji sandomierskiej, na które zarząd zaprasza członków.

— „Sklep szkolny”. W ubiegłą niedzielę odbyło się organizacyjne zebranie „Sklepu szkolnego”. Myśl powołania do życia tej instytucji przyjęta została przez zebranych z zapalem. Po omówieniu wytycznych punktów ustawy, wybrano tymczasowy zarząd, zadaniem którego będzie wypracowanie ustawy i przygotowanie odpowiednich wniosków na następne zebranie. Do zarządu tymczasowego weszli panie: Wanda Targowska, Zofia Przyjałkowska, Marja Lipska, panowie: ks. Ekiert, dyr. Prosper Jarzyński, Zdzisław Woźniński, Jan Dębski i Piotr Biernacki.

— Zmiany w Duchowieństwie. Mianowani: ks. W. Starzomski, prob. parafji Janowiec—dziekanem i proboszczem opoczyńskim, ks. Wł. Malinowski z Czarnej, proboszczem w Krasnicy, ks.

Wł. Tytko z filji parafialnej Baćkowie proboszczem w Czerminie, ks. Wincenty Wróbel z wikariatu we Kłwowie przeniesiony na filję do Baćkowie, a ks. M. Stankowski z kapelanji w Kobylanach na filję do Czarnej.

— W sprawie muzeum miejskiego. Artykuł nasz pod tym tytułem, zamieszczony w poprzednim numerze, wywołał duże zainteresowanie. Dla interesujących się tą sprawą zaznaczamy, że artykuł ów otrzymaliśmy od jednego z tutejszych obywateli, który sprawami temi od dawna się zajmuje.

— Odpowiedź redakcji. Ob. ex. w Białobrzegach. Zawsze jesteśmy wdzięczni za wszelkie informacje a zwłaszcza korespondencje, które jednak muszą być odpowiednio do rozmiarów pisma naszego. Nie możemy bowiem wypełniać pisma długimi korespondencjami, bo jest wńóstwo innych ważnych spraw. Nie żałujemy się więc i piszcie; im częściej, tem lepiej.

— Połówki dwukoronówek. Urzędowo komunikują nam, że połowy i ówiartki banknotów dwukoronowych będą w rządowych, wojskowych i innych publicznych kasach przyjmowane bez potrącenia tylko do 31 stycznia 1917 r. Po tym terminie części tych banknotów będą przyjmowane tylko za zwrotem kosztów ustanowionych odnośnem rozporządzeniem.



ś. p.

Bronisław Wołos

LEGJONISTA

I brygady i I pułku urodzony w Łodzi po długich i ciężkich cierpieniach zmarł opatrzony św. Sakramentami w dniu 28 b. m. w wieku lat 20.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala św. Kazimierza na cmentarz wojskowy odbędzie się d. 30 b. m. o godz. 3 p. p. Na smutny ten obrzęd zapraszają
Towarzysze i Liga Kobiet.

Z ziemi Radomskiej.

Rekolekcje ludowe. Jak donosi Kron. Djece w roku zeszłym OO. Jezuici z Krakowa dawali rekolekcje w parafji Białobrzegi, w tym roku dają i mają dawać: 1) w Jankowicach radomskich od 13 stycznia, 2) w Jasionie od 21 do 28 stycznia 3) w Wysokiej od 10 do 18 lutego, 4) w Chlewiśkach od 10 do 17 marca, 5) w Kowali od 17 do 25 marca. W parafjach: Drzewica, Borkowie, Skrzyńskie Wierzbica, terminy jeszcze nie oznaczone. Oprócz tego o. Maciewicz ze Lwowa będzie prowadził rekolekcje we wszystkich szkołach średnich w diecezji sandomierskiej, a to w następującym porządku: Końskie od 25 lutego, Kamienna od 4 marca, Radom od 11 marca, Ostrowiec od 25 marca, Sandomierz od 1 kwietnia.

Przejechani przez pociąg. W cwartek ubiegły popołudniu na przejeździe między stacjami Jasice—Cmielów z powodu niezamkniętej rampy przejeżdżający podówczas pociąg najechał na bryczkę, wiozącą 5 osób, z których trzy znalazły śmierć, na miejscu. W kilka godzin później zjechała żandarmerja do Cmielowa i Ożarowa i po spisaniu protokołu wypadku,

sebrała ofiary w dwie skrzynie dla oddania zwłok rodzinie. Przyczyną wypadka był słaby dosór służby kolejowej.

TELEGRAMY

Manifestacja młodzieży węgierskiej na rzecz Polski

Budapeszt. (B. K.) Młodzież uniwersytecka urządziła wczoraj przed południem, z powodu proklamowania wskrzeszenia Królestwa Polskiego uroczystość, na którą przybyły delegacje młodzieży uniwersyteckiej, powitane w serdeczny sposób. W uroczystej mowie podkreślił dyrektor uniwersytetu, Michalyfi: Wiele czynników składa się na to, aby dalej utrzymywać przyjaźń polsko-węgierską, której więzy umocnili przed wiekami królowie węgierscy na tronie polskim. Państwa centralne składają w ręce Polaków oswobodzoną Polskę.

Następnie słuchacz uniwersytetu krakowskiego Czerny v. Schwarzenberg dziękował za urządzenie manifestacji, zaś słuchacz uniwersytetu warszawskiego, Miller po polsku, imieniem kolegów polskich.

Pogłoski o dyktaturze w Rosji.

Sztokholm. (BK.) Z Petersburga donoszą do pism tutejszych: Podana przed tygodniem przez prasę szwedzką, jakoby Rosja miała otrzymać dyktatora, znajduje obecnie pewnego rodzaju potwierdzenie milejące w pismach rosyjskich. „Riecz“ dowiadyuje się, że w administracji Kaukazu są duże zmiany i że wielki książę Mikołaj Mikołajewicz wkrótce przeniesie się do Petersburga, gdzie obok osoby cesarza obejmie zaufany urząd dyktatora. Cesarz pozostanie w dalszym ciągu na czele swej armji, kierownictwo zaś sprawami państwa przekaże wielkiemu księciu.

Wilson myśli o pokoju.

Paryż. (BK.) „Petit Parisien“ donosi z Waszyngtonu, że Wilson jest przekonany, iż rząd i naród niemiecki szczerze pragną pokoju, Wilson sądzi, że działa na rzecz obecnych i przyszłych interesów Stanów Zjednocz. i ludzkości żądając pokoju. Jest on również przekonany, że publiczność amerykańska stoi z wiarą w niego. Ta okoliczność i jego pragnienie doprowadzenia do pokoju,

wpłyną w przyszłości w decydujący sposób na stanowisko polityki amerykańskiej.

Robotnicy francuscy przeciw drożyznie.

Paryż. (BK.) Powszechny związek robotniczy Francji żąda w manifestacie do rządu i parlamentu oraz do publiczności szybkich i skutecznych środków celem zwalczania nędzy żywnościowej, która skutkiem złych zbiorów, akcji łodzi podwodnych i opieszałości władz, zaostrza się w sposób nadzwyczaj poważny. Manifest żąda między innymi uwolnienia z wojska powołanych do służby w polu robotników rolnych.

Brak węgla w Paryżu trwa dalej, przychodziło do ponownych demonstracji.

Śmierć lotnika francuskiego

Bern. (BK.) Francuski porucznik lotniczy Damat, spadł wczoraj w czasie nocnego wzlotu nad Paryżem i został zabity.

Walki powietrzne we Francji.

Berlin. (BK.) B. Wolffa donosi: Na froncie zachodnim w dniu 27 bm. była ożywiona akcja lotników niemieckich, którzy obrzucili obficie bombami dworzec w Fronard, baterie nieprzyjacielskie na zachód od Peronne, dworzec w Ravieres, obóz nieprzyjacielski pod Cappy, Bray, jak również Neuves Maisons i Dombasle. Obozy francuskie pod Taul zaatakowano karabinami maszynowymi. Jeden samolot zniszczył most kolejowy na Autke, na południe od Epales, poczem zaatakował karabinem maszynowym pociąg na północ od mostu i zatrzymał go; jeden wagon wyleciał w powietrze. Ogniem obronnym zestrzelono 5 samolotów nieprzyjacielskich.

Stanowisko Hiszpanji

Bern. (BK.) Pisma donoszą z Madrytu: Prez. ministrów Romanones oświadczył na bankiecie burmistrzów, że Hiszpanja zamierza zachować ścisłą neutralność i że ma nadzieję, iż król Alfons wystąpi jako pośrednik pokojowy w odpowiedniej chwili.

Zamach na pociąg króla hiszpańskiego.

Madryt. (BK.) Aj. Havasa donosi: Pisma hiszpańskie donoszą, że złoczyńcy usiłowali wykołoić pod Granadą pociąg królewski, lecz uniknięto nieszczęścia. Uwięziono dwie osoby. Podsekretarz stanu miał urzędowo potwierdzić fakt zamachu.

Ces. Karol i król Ferdynand.

Wiedeń. (BK.) W powrocie z głównej kwatery niemieckiej cesarz odwiedził w Pocztyen króla bułgarskiego i wręczył mu austro-węgierską łaskę marszałkowską.

Wycieczka morska

Berlin. (BK.) B. Wolffa donosi: W nocy na 25 bm. niemieckie lekkie siły zbrojne morskie wyruszyły na angielskie wody wybrzeżne, na południe od Lowestoft, aby zaatakować znajdujące się tam nieprzyjacielskie statki patrolowe, o czym poprzednio doniesiono. Przeszukano okolice, lecz nieprzyjaciela nie spotkano. Następnie oświetlono grantami i następnie wzięto pod ogień armatni. Zauważono celność strzałów. Nasze siły zbrojne, które także w drodze powrotnej nie spotkały nieprzyjaciela, wróciły cało.

Szanownych naszych prenumeratorów zamiejscowych uprzejmie prosimy o uregulowanie prenumeraty zaległej.

Jedyna polska fabryka wyrobów z papieru S. W. NIEMOJOWSKIEGO i S-ki we Lwowie, Asnyka 9.

poleca pp. kupcom: papiery listowe w paczkach lub pudełkach w kilkuset gatunkach, koperty we wszystkich formatach, bilety wizytowe, kartki widokowe (odkrytki) tutki z bibułki cygaretowej i t. d.

Wysyłki (tylko sprzedającym) najdogodniej w 5-cio kłgr. paczkach.

Hurtowne cenunki na żądanie odwrotnie. 32—6

LOS

6-ej klasy wraz z tabelkami 6-ej klasy po cenach urzędowych już są do nabycia.

Prosimy Sz. posiadaczy losów 5-tej klasy o pospieszenie z odnawianiem, gdyż ostatni termin wykupienia losów do 6-ej klasy jest 10-go lutego r. b. Ogółem wygrywa w 6-ej klasie 33 000 losów na sumę 10.555 000 koron. Po rozpoczęciu losowania 6-ej klasy, ciągnięcie której trwa cały miesiąc Główna agentura otrzymywać będzie codziennie z generalnej Dyrekcji w Budapeszcie telegramy zawiadamiające o wygranych nawet i stawki.

Główna Agentura Król. Węg. Loterji na Król. Pol.

M. MORAJNE i S-ka

Radom, Lubelska 31 vis-a-vis cerkwi, w lokalu po „Złotym Ulu“.

UWAGA: Losy naszej agentury zaopatrzone w czerwony okrągły stempel,

Główna Agentura przy wygranych zachowuje absolutną dyskrecję, co do osobistości grających.